19 LISTOPADA 1847 r.
PIĄTEK.

WARSZAWSKA
GAZETA POLICYJNA.

№ 323.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5).

Część Urzędowa.

Bank Polski.— W dalszym ciągu ogłoszenia w miesiącu kwietniu r. b. w pismach publicznych umieszczonego, którém ostrzegł publiczność, o zamiarze wycofania z obiegu biletów 3-rublowych białych, siatką koloru różowego niepokrytych, i że w tym celu w krótce termin prekluzyjny oznaczony będzie, bank polski podaje do wiadomości; — że z powodu zbyt małéj liczby biletów 3-rublowych białych bez siatki w obiegu będących, kasy rządowe na prowincji otrzymały rozporządzenie dopełniania zamiany tychże biletów na inne lub też przyjmowania we wszelkich należytościach tylko do dnia 1 maja 1848 r., po upływie którego to terminu, wymiana powyższych 3-rublowych biletów, tylko w kasie banku miejsce mieć będzie. Wzywa przeto osoby interesowane, aby przed upływem oznaczonego terminu do kas rządowych mianowicie gubernjalnych, powiatowych i miejskich publiskich ze złożeniem biletów tych się zgłaszały, gdyż po terminie prekluzyjnym 1 maja 1848 r. narażeni być mogą na koszta opłaty portoryjnéj z powodu potrzeby przesyłania biletów 3-rublowych bez siatki, pocztą do Warszawy, dla zamiany w kasie banku na inne w obiegu pozostające bilety, lub też na monetę brzęczącą.— Warszawa dnia 6 (18) listopada 1847 roku.— Prezes, radzca tajny, J. *Tymowski*. — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski*.

Biuro Warszawskiego Ober - Policmajstra. — PP. właściciele i rządzcy domów zwrócą uwagę na poniżéj wymienione osoby, a mianowicie: Wojciecha Traczyk (lat 39), za występek co do życia ukaranego, na teraz w okolicach miasta Mszczonowa ukrywać się mającego; — Józefa Jezierskiego (lat 24), o zbrodnią kradzieży obwinionego, przed ucieczką we wsi Michałowie, pow. Opatowskim zamieszkałego;— Leona Dąbrowskiego (lat 49), podejrzanego o kradzież zbrodniową, zbiegłego z aresztu detencyjnego miasta Zgierza;— Jana Staniszewskiego v. Szramę (lat 43), i żonę tegoż Marjannę (lat 30), z dzieckiem przy piersi ostatecznie w lasach Bodzechowskich, okr. Opatowskim przebywać mających, o kradzież obwinionych; — Bogumiłę Michałowską (lat 29), o kradzież obwinioną, przed ucieczką w okolicach miasta Kałuszyna, w pow. Stanisławowskim zamieszkałą; — Marjannę Jędrzejewską (lat 33), przez sąd policji poprawczéj, powiatu Warszawskiego, wydziału 2go poszukiwaną;— Jakóba Ziembickiego (lat 28), o kradzież przekonanego, przed ucieczką we wsi Szumlinie, okr. Płockim zamieszkałego; — a jeżeliby która z nich w ich posesjach zamieszkanie obrała, najbliższą władzę policyjną zawiadomić o tém niezaniedbają.

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. 1-go.— W depozycie sądu tutejszego znajduje się frak czarny sukienny osobie podejrzanéj, godziwego posiadania nieusprawiedliwiającéj odebrany; frak ten podług dotychczasowego śledztwa ma należyć do mężczyzny z imienia i nazwiska niewiadomego, z którego podczas zdrzymania się w sieni pałacu Łubieńskich porą późną wieczorną obranym został. Wzywa zatém pomienionego właściciela, niemniéj każdego ktoby do tego fraka sądził mieć prawo, ażeby się z dowodami własność usprawiedliwiającemi w ciągu dni 30-stu od daty niniejszego ogłoszenia licząc, do sądu tutejszego zgłosił; po upływie bowiem tego terminu, na rzecz skarbu króle-

stwa spieniężonym zostanie.— Warszawa dnia 25 października (6 listopada) 1847 r. — Asesor kryminalny prezydujący, *Modzelewski.*

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 372, wyjechało 294.

Józef *Zaborowski*, dziedzic dóbr Politaniec, przeżywszy lat 40, w dniu 16 b. m. rozstał się z tym światem.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bardzyński Zygm. ob. z Sokołowa nr. 570, Dąbrowski Antoni b. naczelnik powiatu z Radomia nr. 476, Gzowski Konst. ob. z Potworowa nr. 625, Hejbner Gotlib kup. z Zittau nr. 20, Jeziorański Fran. ob. z Kielc nr. 2668, Jezierscy Karol i Woldemar hr. z Mińska nr. 570, Kuszel Karol ob. z Żelazny nr. 472, Lutosławski Edward ob. z Rembielina nr. 625, Leszczyński Ign. ob. z Belna nr. 584, Łubieński Seweryn hr. z Kolana nr. 613, Minter Karol właściciel fabryki z Iwangorodu nr. 1337, Moszczeński Adam ob. z Poznania nr. 634, Morawski Fran. ob. z Winnicy nr. 2680, Mroczkowski Tomasz ob. z Seredni nr. 1104, Niewęgłowski Jerzy ob. z Wólki Krosnowskiéj nr. 472, Okęcki Jakób ob. z Babska nr. 491, Potapeńko Andrzéj ob. z Stojadeł nr. 634, Pieniążek Henryk ob. z Checheł nr. 634, Pisarzewski Adam ob. z Leszcza nr. 570, Rudnicki Eustachy ob. z Wilkowka nr. 414, Rudowski Symforjan ob. z Kuchar nr. 2242, Szultz Jan ob. z Opola nr. 1264, Sniechowski Winc. ob. z Zwierzyńca nr. 1245, Struwe Gustaw rzecz. radzca stanu z Rzymu nr. 613, Strzelecki Kaź. ob. z Garwolina nr. 476, Sieraszewski Jan ob. z Radoszyc nr. 2680, Słubicka Łucja ob. z Lubrańca nr. 613, Słupecki Józef ob. z Sobienia nr. 494, Taraszkiewicz Jan ob. z Radziejowic nr. 414, de Vergny Leopold ob. z Gzdowa nr. 2673, Wodziński Wład. ob. z Czestoniewa nr. 414.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bucholtz Karol ob. z nru 634 do Łagiewnik, Bakałowicz Dominik ob. z nru 1064 do Pęcławic, Dembowski Stan. ob. z nru 1245 do Rudy, Dąbski Stanisław ob. z nru 584 do Kutna, ks. Golicyn Marja z nru 466 do Staréj Wsi, Gabrycki Moritz ob. z nru 634 do Krakowa, Jabłoński Rom. ob. z nru 1245 do Gowarczowa, Kobylański Teodor ob. z nru 1245 do Siodła, Kisielnicki Fran. ob. z nru 613 do Kisielnicy, Lasocki Stefan ob. z nru 476 do Ciechczyna, Levoff Aleksander porucz. z nru 634 do Moskwy, Łyszczyński Lud. ob. z nru 500 w gub. Grodzieńską, Łączyński Konst. ob. z nru 414 do Walewic, hr. Operman jen. z nru 1526 do Kielc, Ostrorog Zyg. i Okęcki Lud. ob. z nru 474 do Przyłęka, Rusjan Franciszek ob. z nru 625 do Rogal, Szramke Gotlib mechanik z nru 393 do Berlina, Wasilewski Hieronim ob. z nru 584 do Kutna, Żukowski Mich. ob. z nru 2673 do Cisia, Zachert Wilch. ob. z nru 570 do Supraśla.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

Jan Dydak flis wracając wraz z bratem od spławu drzewa z Warszawy, na drodze we wsi Liciążny, gminie Rzeczyca, pow. Rawskim, nagle życie zakończył. Z zeznań brata jego okazuje się, że oni obaj nazbierawszy w lesie bedłek, takowe na popasie w karczmie ugotowali i zjedli, co zapewne stało się przyczyną jego śmierci.

W rzece Radomce pod miastem Ryczywołem, znaleziono po opadnięciu wody ciało utonionego staroz. Zelmana Radoszyńskiego, sub-arendującego przewóz w tém miejscu, który (jak są poszlaki) przez spólnika swego utopionym został. Właściwy sąd zajmuje się śledztwem tego wypadku.

W następujących miejscach w królestwie były pożary, w skutku których spaliły się:

W mieście Zakroczymiu pow. Płockim, dom zajezdny drewniany i drugi dom przyległy na niewiadomą sumę w dyrekcji ubezpieczone; nadto dla wstrzymania ognia na kilku innych domach dachy rozebrano. Przyczyna pożaru niewiadoma. — We wsi Lipinach gminie Przesmyk, dwa domy i tyleż chlewów, których wartość ubezpieczenia jest niewiadomą. Pogorzelcy w ruchomościach ponieśli około 250 rs. straty. Przyczyna pożaru także niewyśledzona.— We wsi Rzepki powiecie Piotrkowskim, młyn Ruta zwany. Przyczyna pożaru z pewnością niewiadoma. — We wsi Zelgoszczy pow. Kaliskim, stajnia drewniana gontami kryta, na rs. 300 ubezpieczona. Pogorzelec w ruchomościach poniósł 500 rs. szkody. Przyczyna pożaru dotąd wyśledzoną nie została. — W kolonji Falenty wielkie, pow. Warszawskim, dom mieszkalny drewniany wraz z stajnią i szopą pod jednym dachem będące, tudzież chlew i stodoła. Pogorzelec w ruchomościach poniósł stratę na rs. 382 k. 40 oszacowaną. Pożar jak się zdaje wynikł z podpalenia, albowiem ogień wszczął się naprzód w stodole, do której tego dnia nikt nie wchodził.— W mieście Janowie pow. Bialskim, dwa domy mieszkalne, na rs. 105 ubezpieczone. Pogorzelcy w ruchomościach ponieśli

straty rs. 90. Przyczyna pożaru niewyśledzona. — We wsi i gminie Pojewoń pow. Kalwaryjskim, dom mieszkalny, 4 stodoły, tyleż obór i dwa składy, razem na rs. 243 ubezpieczone. Pogorzelcy w ruchomościach ponieśli straty około rs. 1400. — We wsi Ludnikowie, pow. Gostyńskim, chałupa, obora i stodoła, na rs. 100 ubezpieczone. Przyczyna pożaru niewyśledzona.

Rozmaitości.

MATYLDA MORTIMER.

(Ciąg dalszy).

„Dziękuję ci Evelynie“ — ozwała się dziewica drżącym głosem— „gdyż wiém, że dotrzymasz danego słowa. A teraz słuchaj mię uważnie, abym się nie okazała słabą w mojém postanowieniu, które jest świętém, i zwłoki nie dozwala. A przecież, gdybym nie była pewną, iż serce twoje jest wiernćm i szlachetném, nie śmiałabym wziąć tego postanowienia na siebie.“

„Matyldo, przejmujesz mię obawą... jeszcze raz... błagam cię...“

„Dowiesz się o wszystkiém“— wszczęła panna Mortimer na nowo— „gdyż mogę ci zaufać. A może, Evelynie“ — tu Matylda spojrzała w oczy narzeczonemu, i duża łza spadła na rękę, która w jego ręce spoczywała— „może jestem w stanie uszczęśliwić twe życie bardziéj, niż kiedykolwiek tego się spodziewałam. Uważałam cię bacznie przez trzy tygodnie, Evelynie; ani jedno spojrzenie twoje nie uszło mojéj czujności. Sam się łudziłeś, stosunki ułudziły cię—Evelynie, ty kochasz Biankę!“

„Matyldo!“ —zawołał baronet, porywając się z miejsca— „Cóż to ma znaczyc? Czyż moja miłość tak prędko ci się sprzykrzyła?“

Zamiast wszelkiéj odpowiedzi wzniosła piękna dziewica jeszcze raz oczy ku niemu, i prosiła go usiąść; wszakże w jéj spojrzeniu było coś, czego Evelyn znieść nie zdołał; a idąc machinalnie za jéj rozkazem, zajął znów miejsce przy niéj, lecz obu rękami twarz sobie zakrył.

„Jesteś drażliwym Evelynie“ — ozwała się drżącym głosem Matylda — „lecz jesteś oraz zanadto sprawiedliwym, szlachetnym, aby żywić dłużéj fałszywe uczucie dla téj, która — która“ tu łzy przerwały dalsze słowa.“

„Która w ten sposób igra moją miłością, i równie mnie jak siebie taką okrutną zalotnością obraża“— dokończył Evelyn.

„Przypomnij sobie, coś mi przyrzekł przed chwilą“ rzekła panna Mortimer z przybraną spokojnością, któréj drżące z boleści usta, jawny fałsz zadawały. „Zapewnij mię słowem honoru, iż domysły moje są bezzasadne, a cała tajemnica zostanie na wieki w piersi mojéj zamkniętą. Lecz, drogi Evelynie! nie zwódź siebie samego i mnie zarazem; bądź sprawiedliwym względem nas obojga, i powiedz: czy nie kochasz méj siostry?“

„Kocham ją najczuléj. Czyż nie jestem jéj bratem?“

Matylda potrząsła smutnie głową, i zamilkła na chwilę. Byłato ciężka, nader ciężka walka! Czuła téż Matylda, iż własne szczęście poświęca. Przecież nabrała znów odwagi, i rzekła z spokojném postanowieniem:

„Dajesz mi wymijającą odpowiedź. Miłość braterska, to co innego. Czyż miałam niesłuszność, rachując na twoję szczerość? Nie daszże mi pewnéj, stanowczéj odpowiedzi?“

„Matyldo, dla czegoż tak nielitościwie dręczysz nas oboje? Jeżli moja miłość już cię nie zadawalnia, tedy nie będę ci jéj dłużéj natrącał.“

„Jesteś szlachetnym Evelynie, ale niesprawiedliwym. Przecież dam ci dowód mojego zaufania, gdyż wiém, iż na nie zasługujesz. Bianka umiéra...“

Baronet westchnął głęboko, i zdało się, jakby cały wewnątrz konwulsyjnie się wstrząsnął.

„Tak młoda i tak piękna“— mówiła Matylda daléj — „kochająca i kochana, bierze swoję tajemnicę z sobą do grobu, i uśmiécha się na szczęście nasze, które jéj spokój duszy na wieki podkopuje. Zdziwisz się może Evelynie, że tak mówię, ale nie jest-że to chlubą, pozyskać miłość tak dobréj i tak czystéj istoty?“

„I któż? któż?“ wyjęknął narzeczony.

„Słuchaj“ —rzekła panna Mortimer z dobitnością.— „Powiedziałam ci już, że mi się nasuwały różne domysły, nietylko co do ciebie, lecz oraz co do Bianki. Bo mogłoż być inaczéj? Żyjąc w świecie, w którym prawie codziennie cię widziała, jakże nie miała uledz powabowi twojego towarzystwa, i nieznacznie oddać ci swoje serce? Nie wierzysz temu, lecz ja na moją dobrą sławę przysięgam ci, iż tak jest rzeczywiście. Wczoraj wieczorem nachyliłam się nad nią, śpiącą, a starannie na jawie ukrywana tajemnica, we śnie się wyjawiła. Evelynie, ona cię kocha.“ (D. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 13 (25) listopada r. b., odbywać się będzie na sali licytacyjnéj rządu gubernjalnego tutejszego, głośna in minus licytacja w godzinach rannych począwszy od 10-éj, na dostawę materjałów piśmiennych i innych potrzeb kancelaryjnych dla biura rządu gubernjalnego Warszawskiego, przez ciąg r. p. 1848 dostarczyć się mających. Ubiegający się o dostawę po-

wyższą udowodnić winni świadectwem miejscowéj władzy, że są w posiadaniu składu materjałów piśmiennych w Warszawie, jakoteż złożyć vadium gotowizną lub listami zastawnemi w kasie gubernjalnéj do wysokości rs. 450, bez którego do licytacji przypuszczeni nie zostaną. Bliższe objaśnienia i warunki licytacyjne oraz próby dostawiać się mających materjałów przejrzeć można w wydziale skarbowym rządu gubernjalnego w zwykłych godzinach biurowych.—Warszawa d. 5 (17) listopada 1847 r. — W z. gubernatora cywilnego, radzca gubernjalny, *Rozwadowski.* — Naczelnik kancelarji, *Stróżycki.*

Magistrat miasta Warszawy.— Podaje do wiadomości, że w dniu 18 (30) listopada roku bież., o godzinie 12-éj w południe punktualnie, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu, na dostawę w ciągu roku 1848 materjałów piśmiennych mniéj więcéj rs. 900 wynoszącą dla biór magistratu i oddziałów służby zewnętrznéj do niego należących, do któréj przypuszczeni będą tylko właściciele hurtowych składów z materjałami i hurtowną sprzedaż ułatwiający. Każdy więc z tych hurtownych składników mający chęć ubiegać się o tę dostawę, może złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta w czasie i miejscu oznaczoném, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek lub przekreśleń, wymienić jaki odstępuje procent od cen wykazem oznaczonych. Do deklaracji dołączony być ma kwit kasy miejskiéj na złożone vadium w sumie rs. 90 i świadectwo komisarza administracyjnego właściwego cyrkułu, w dowód że konkurent posiada hurtowny a nieczęstkowy skład z materjałami i takąż hurtowną ułatwia ich sprzedaż. Warunki licytacyjne i wykaz materjałów z ich cenami są do przejrzenia w wydziale administracyjnym codziennie wyjąwszy święta.—Warszawa d. 22 października (3 listopada) 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*- Naczelnik kancelarji, *Luceński.*

Deklaracja.— W skutek ogłoszenia z dnia 22 października (3 listopada) r. b., podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawy materjałów piśmiennych dla biur magistratu i oddziałów służby do niego należących w ciągu roku 1848, i odstępuje od cen wykazem oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone vadium w sumie rs. 90 i świadectwo komisarza administracyjnego cyrkułu NN. w dowód, że posiadam własny skład hurtowy z materjałami i takąż hurtową prowadzę sprzedaż składam. Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem w NN., dnia NN., miesiąca.... 1847 roku. (Podpisać imię i nazwisko).

Magistrat miasta Warszawy.— Na dostawę do drukarni miéjskiéj w ratuszu 749 funtów liter metalowych różnéj wielkości rs. 352 kop. 5 ocenionych, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu w d. 14 (26) listopada r. b., o godzinie 12-éj w południe. Mający zamiar ubiegać się o tę dostawę, mogą w czasie i miejscu oznaczoném złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek lub przekreśleń, wymienić jaki odstępują procent od szczegółowych cen w warunkach licytacyjnych oznaczonych. Do deklaracji dołączony być ma kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 45. Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracyjnym codziennie oprócz dni świątecznych.—Warszawa dnia 17 (29) października 1847 r.— Prezydent rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*—Naczelnik kanc. *Luceński.*

Deklaracja.—W skutek ogłoszenia z dnia 17 (29) października r. b., podejmuje się dostawy liter drukarskich metalowych odlewanych różnéj wielkości funtów 749 co do gatunków w warunkach licytacyjnych wymienionych, i odstępuję od cen oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach objętym. Kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 45 składam. Stałe moje mieszkanie jest w NN., pisałem w NN., dnia.... 1847. Podpisać imie i nazwisko.

W dniu 11 (23) b. m. i r., w kancelarji komisarza taks i dozoru tandet w ratuszu, sprzedane będą przez publiczną licytację następujące efekta: surdut, koszula, gatki, kurtka, czapka, chustka czarna i t. p. przedmioty. Życzący sobie nabyć takowe, zechcą przybyć w miejsce wskazane o godzinie 10-éj z rana.



Pomiędzy hotelem Rzymskim i Litewskim w kawiarni jest miejsce na BILARD; ktoby sobie życzył wstawić, niech się zgłosi w wyżéj wspomnione miejsce każdego czasu.

LOKAL do najęcia na rogu ulicy Tłomackie i Bielańskiéj nr. 599 t. j. na 2-giém piętrze, dwa pokoje i przedpokój w każdym czasie, także trzy pokoje, przedpokój, kuchnia angielska, spiżarka i komórka, albotéż i całe piętro od Nowego-Roku; i na 1-ém piętrze jeden pokój z alkierzem od Nowego-Roku. Wiadomość u właściciela lub u stróża Jana powziąść można.



Para KLACZY gniadych czteroletnich do powozu zdatnych, za zł. 700, BRYCZKA neudiczanka na resorach płaskich, wybita suknem, z fartuchami, za zł. 400 są do sprzedania w domu poPaulińskim przy ulicy Długiéj nr. 592. Wiadomość w cukierni.

Dziś i w dnie następne od godziny 6-éj wieczorem, w cukierni na rogu Saskiego placu p. Bisier et Comp., grać będzie muzyka pod dyrekcją p. *Mejera.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu dawniéj Ossolińskich nr. 739, grać będzie z kompanją *Michnowski.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 632 wprost domu Stejnkielera, nowo-przybyła Familja *Fritsch* z Czech po pierwszy raz grać i śpiewać będzie.

Dziś w nowym zakładzie piwa bawarskiego przy ulicy Trębackiéj nr. 641 pod firmą *Gambrinusa*, grać będzie z kompanją *Medyński.*

Dziś w nowo-urządzonéj kawiarni między hotelem Rzymskim a Litewskim, grać będzie tercet.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać będzie z kompanją *Bajczak.*

Dziś w nowo-urządzonéj kawiarni pod nr. 163, przy ulicy Nowomiejskiéj, w domu zwanym Gdańską Piwnicą, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kawiarni przy ulicy podwal pod nr. 523 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Steiling.*

Dziś w kaw. przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą panny *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś i jutro w nowo-wyrestaurowanéj kawiarni *Caffé de belle vue* wprost kolumny króla Zygmunta na 1-ém piętrze, od godziny 5-éj po południu, grać będzie z kompanją *Sidorowski.* Przytém kawa MOCKA codzień.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu.

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Jutro, nowa opera *Przysięga.*

Dziś z rana zimna stopni 2, wczoraj w poł. ciepła stop. 1.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2.

DODATEK.

DODATEK DO N^RU 323
WARSZAWSKIEJ GAZETY POLICYJNEJ.

Doniesienia.

Z polecenia p. o. jeneral-intendenta armji, głównéj polowéj prowiantskiéj komisji czynnéj armji w mieście Siedlcach, sprzedane będą przez licytację efekta, po śmierci kasjera tejże komisji, radzcy honorowego Jamiołkowskiego pozostałe, na satysfakcję należytości skarbowych, a mianowicie: wyroby galanteryjne złote brylantami i innemi drogiemi kamieniami kameryzowane i bez takowych, zegarki złote i srebrne, zegar stołowy bronzowy, zegar ścienny drewniany, srebra stołowe, garderoba, bibljoteka i t. p. przedmioty w znacznéj ilości. Licytacja ta odbędzie się w dniu 11 (23) listopada i następnych. Życzący więc sobie nabyć powyższe rzeczy, zechcą znajdować się w terminie oznaczonym w tejże komisji, gdzie mogą przejrzeć spis szczegółowy, jako i same efekta.—P. o. jeneral prowiant-majstra armji, pułkownik *Zatler*.— Członkowie komisji, *Tunoszeński*, *Krupka*, *Majewski*, *Rużyński*. — Sekretarz, *Terlecki*.

* * *

Въ Главной Полевой Провіантской Комисіи Дѣйствующей Арміи находящейся въ городѣ Сѣдльцяхъ, съ распоряженія Г. въ должности Генералъ-интендавта арміи, будетъ производится продажа съ публичнаго торгу движимаго имущества, оставшагося послѣ смерти казначея ея Титулярнаго Совѣтника Ямiолковскаго, на пополненіе оказавшагося на немъ казеннаго взысканія, заключающаго въ себѣ слѣдуѣщіе предметы, какъ то: разныя голлантерейныя вещи, золотыя съ алмазами и другими камнями и безъ оныхъ, нѣсколько золотыхъ и серебрянные карманные часы, а также столовые, бронзовые и стѣнные деревянные: серебрянныя вещи къ столовому прибору: мужеской гардеробъ, библіотека, и другія разныя въ значительномъ количествѣ цѣнныя вещи. — Сроки для торговъ помянутой публичной продажи назначаются 11 (23) и въ послѣдующіе дни предстоящаго Ноября, мѣсяца стараго стиля. — О чемъ объявляется желающимъ на тотъ конецъ, чтобы они на назначенные торги явились для покупки прописаннаго имущества, подробная опись коего, какъ и самыя вещи находятся въ Провіантской Комисіи. — Г. Сѣдльце Сентября 3 дня 1847 года. — Въ должности Генералъ Провіантмейстера Арміи Полковникъ Затлеръ. — Члены комисіи Туношенскій. — Крупка — Маевскій. — Ружинскій. — Секретарь Терлецкій.

Naczelnik zakładów górniczych okręgu zachodniego.— Stosownie do rozporządzeń wydziału górnictwa z dnia 2 (14) października r. b. nr. 10537, i z d. 17 (29) października r. b. nr. 11299 i 11427 ogłasza, iż na entrepryzy przy zakładach górniczych w okręgu zachodnim przez rok 1848 trwać mające, odbywać się będą publiczne głośne in minus licytacje, a w szczególności: *a)* w biurze naczelnika powiatu Olkuskiego w Olkuszu dnia 17 (29) listopada r. b. 1. Dostawy materjałów piśmiennych i kancelaryjnych w wartości około rs. 800, od cen w r. b. praktykowanych i w warunkach licytacyjnych zamieszczonych. Vadium do téj licytacji rs. 80. 2. Dowozu drzewa z lasów rządowych, jako to: do kopalni węgli Tadeusz pod Strzyżowice: budulcu grubego sztuk 6, budulcu małego sztuk 388, krokwi sztuk 857, i łat łupnych sztuk 546; dla kopalni glinki ognio-trwałéj August pod Mierzęcice; krokwi sztuk 764, i dla kopalni galmanu Barbara krokwi sztuk 527. Vadium do téj licytacji rs. 90. Dowozu drzewa z lasów rządowych dla kopalni węgli Reden pod Dąbrową, budulcu małego sztuk 3374, krokwi sztuk 126, i łat łupnych sztuk 11, tudzież dla kopalni węgli Ksawery pod Bendzinem, budulcu małego sztuk 4634, budulcu średniego sztuk 32, krokwi sztuk 310, i łat łupnych sztuk 96. Vadium do téj licytacji rs. 500. 4. Dowozu drzewa z lasów rządowych dla kopalni węgli Feliks pod Niemcami, budulcu małego sztuk 1035, i łat łupnych sztuk 24, tudzież dla kopalni galmanu Anna pod Strzemieszycami, krokwi sztuk 529, i łat łupnych sztuk 15. Vadium do téj licytacji rs. 80. Ceny do wyrażonych powyżéj ad 2, 3 i 4 licytacji są na odległość,

jako to:	Od jednéj sztuki w całéj długości.													
	Budulcu grubego		Budulcu średniego		Budulcu małego		Krokwi dębowych		Krokwi zwyczaj:		Łaty łupnéj		Łaty dachowéj	
	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.
Do jednéj mili włącznie	.	66,11	.	51,7	.	46,61	.	42,38	.	21,19	.	12,71	.	2,97
„ dwóch mil „	.	89,84	.	76,28	.	61.87	.	59,33	.	30,51	.	18,65	.	4,67
„ trzech „ „	1	13,75	.	91,11	.	83,9	.	76,28	.	38,19	.	25.43	.	6,78
„ czterech „ „	1	57,63	1	5,94	.	99,8	.	.	.	47,46	.	33,5	.	.
„ pięciu „ „	.	.	1	22,89	1	16,52	.	.	.	.	.	.	.	.

5. Dowozu drzewa z lasów rządowych dla kopalni galmanu Józef pod Olkuszem, krokwi sztuk 1160 i łat łupnych sztuk 15; dla kopalni Ulisses pod Bukownem, krokwi sztuk 593 i łat łupnych sztuk 10; dla kopalni Jerzy pod Starczynowem, krokwi sztuk 565 i łat łupnych sztuk 15 od cen:

		krokwie,	łaty łupne
Z odległości do 1 mili włącznie		kop. 20,	kop. 5.
—	do 2 mil —	kop. 33,	kop. 12.
—	do 3 mil —	kop. 40,	kop. 19.

Vadium do téj licytacji rs. 75. 6. Dowozu miału galmanowego z kopalni Józef do Płuczki Olkuskiéj kibli 45000 od ceny kop. sr. 3 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 135. 7. Dowozu miału galmanowego z kopalni Jerzy do Płóczki Starczynowskiéj kibli 12000, od ceny kop. sr. 5 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 60. 8) Dowozu miału galmanowego kibli 14000, z kopalni Ulisses do Płóczki Bukowskiéj od ceny kop. sr. 3 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 42. 9. Dowozu miału galmanowego kibli 50100 z kopalni Anna do Płóczki Strzemieskiéj od ceny k. sr. 3 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 150. 10. Dowozu miału galmanowego kibli 15000 z kopalni Barbara do Płuczki Herkules od ceny kop. sr. 3, 34 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 72. Dnia 18 (30) listopada r. b. 1. Dowozu galmanu kibli 9200 z kopalni Józef i Płuczki Olkuskiéj do hut cynkowych w Dąbrowie od ceny kop. sr. 22 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 200. 2. Dowozu galmanu kibli 12400, z kopalni Ulisses i Płuczki Bukowskiéj do hut cynkowych w Dąbrowie od ceny kop. 18 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 220. 3. Dowozu galmanu kibli 11600, z kopalni Anna, Leonidas i Płuczki Strzemieskiéj do hut cynkowych w Dąbrowie od ceny kop. 9 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 104. 4. Dowozu galmanu kibli 5600 z kopalni Jerzy i Płuczki Starszynowskiéj do hut cynkowych w Dąbrowie od ceny kop. 18 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 100. 5. Dowozu galmanu kibli 4800 z kopalni Barbara i Płuczki Herkules pod Zychcicami do hut jak wyżéj od ceny kop. 17 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 81 6. Dowozu galmanu kibli 13800 z kopalni Józef i Płuczki Olkuskiéj do hut cynkowych pod Będzinem od ceny kop. 25 od kibla. Vadium do tej licytacji rs. 345. 7. Dowozu galmanu kibli 16600 z kopalni Ulisses i Płuczki Bukowskiéj do hut cynkowych pod Będzin od ceny kop. 21 od kibla. Vadium do téj licytacj rs. 348. 8. Dowozu galmanu kibli 17400 z kopalni Anna, Leonidas i Płuczki Strzemieskiéj do hut cynkowych pod Bendzin od ceny kop. sr. 12 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 208. 9. Dowozu galmanu kibli 8400 z kopalni Jerzy i Płuczki Starszynowskiéj do hut cynkowych pod Będzin, od ceny kop. 21 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 176. 10. Dowozu galmanu kibli 7200, z kopalni Barbara i Płuczki Zychcice do hut cynkowych pod Będzin od ceny kop. 15 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 108. Dnia 19 listopada (1 grudnia) r. b. 1. Dowozu węgli dla hut cynkowych w Dąbrowie z kopalni Reden korcy 204156 od ceny kop. 12 1/2 od 10 korcy, i z kopalni Ksawery pod Bendzinem korcy 30670 od ceny kop. 26 1/2 od 10 korcy. Vadium do téj licytacji rs. 336. 2. Dowozu gliny ogniotrwałéj z kopalni August pod Mierzęcicami do hut cynkowych pod Bendzin kibli 5771 i do chut cynkowych w Dąbrowie kibli 4442 od ceny kop. 25 1/4 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 257. 3. Przewozu żelaza surowego cet. 16308 z Panków lub staréj Kuźnicy do zakładu huty bankowéj pod Dąbrowę od ceny kop. 24 3/8 od cent. Vadium do téj licytacji rs. 402. 4. Przewozu takiegoż żelaza cet. 16508 z blachowni do tegoż zakładu od ceny kop. 18 od cetnara. Vadium do téj licytacji rs. 300. 5. Przewozu takiegoż żelazo cent. 19088 z Pradeł do huty bankowéj od ceny kop. 12 od centnara. Vadium do téj licytacji rs. 270. 6. Przewozu rudy żelaznéj kibli 18940, z kopalń pod Siemonią do wielkiego pieca w Pradłach od ceny kop. 60 od kibla. Vadium do téj licytacji rubli srebr. 1150. Dnia 25 listopada (7 grudnia) r. b. 1. Dostawy koni na 560 szycht do zwozu węgli z kopalni Ksawery do hut cynkowych pod Bendzin od ceny rs. 1 kop. 43,96 na szychtę. Zwozu węgli korcy 280,838 z kopalni Ksawery do zakładów huty bankowéj od ceny k. 10,47 od 10 korcy i dostawy koni na 350 szycht roboczych, do odciągania wózków od machiny od ceny rs. 1 kop. 43,96 na szychtę. Vadium do téj licytacji rs. 515. 2. Dostawy koni na 350 szycht roboczych do kieratów przy kopalni węgli Ksawery pod Bendzinem od ceny rs. 2 na szychtę. Vadium do téj licytacji rs. 64. 3. Dostawy koni na 250 szycht roboczych do kieratów przy kopalni węgli Feliks w Niemcach. od ceny rs. 1 kop. 29 na szychtę. Vadium do téj licytacji rs. 48. 4. Przewozu wyrobów żelaznych, to jest: różnego gatunku gwoździ w wadze około 54 centn. z magazynu górniczego w Suchedniowie dla magazynu okręgowego do Dąbrowy, od ceny kop. 75 od centnara. Vadium do téj licytacji rs. 6. 5. Dostawy kamieni wapiennych sążni kubicznych 90, do wielkich pieców w hucie bankowéj zdatnych na roztóp przy produkcji żelaza od ceny rs. 4 kop. 96 za sążeń kubiczny. Vadium do téj licytacji rs. 30.— *b*) W magistracie miasta Częstochowy w Częstochowie dnia 1 (13) grudnia r. b. 1. Dostawy do magazynu górniczego w Pankach i blachowni materjałów piśmiennych, pomocniczo-fabrycznych i budowlanych wartości około rs. 1500, od cen w r. b. praktykowanych, i w warunkach licytacyjnych na każden przedmiot wyszczególnionych. Vadium do téj licytacji rs. 150. 2. Przewozu rudy żelaznéj kibli 7840 z kopalni pod Gnaszynem do blachowni, od ceny kop. 11 3/4 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 100. 3. Przewozów z lasów rządowych buków, grabów i brzóz, dla fabryk oddziału Pankowskiego od cen w r. b. praktykowanych. Vadium do téj licytacji rs. 4. 4. Przewozu drzewa w lasach do mielerzy sążni 1000, przewozu drzewa w sążniach z lasów rządowych i kłobuckich na potrzebę wielkich pieców w Pankach i staréj kuźnicy, dostawy szczyp od cen w r. b. praktykowanych i warunkami licytacyjnemi objętych. Vadium do téj licytacji rs. 90. 5. Dowozu materjałów produkcyjnych jako to: rudy żelaznéj, węgli drzewnych, kamieni wapiennych dla wielkich pieców w Pankach i staréj kuźnicy, od cen w r. b. praktykowanych, a w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych. Vadium do téj licytacji rs. 900. 6. Przewozu rudy żelaznéj kibli 2073 z kopalni pod Siemonią do blachowni, od ceny kop. 61,2 od kibla. Vadium do téj licytacji rs. 130. 7. Dowozu 400 sążni drzewa i 7222 koszy węgli drzewnych z lasów właściwych do wielkiego pieca w blachowni od cen na odległość w r. b. praktykowanych i warunkami licytacyjnemi objętych. Vadium do téj licytacji rs. 150. Nadmienia nadto, iż od włościan z dóbr rządowych, jakoteż mieszkańców miast tejże natury, niebędą wymagane do licytacji robocizn vadia w gotowiźnie, skoro stawający do licytowania, pełnomocnicy złożą świadectwa policyjnéj swéj władzy przekonywające, iż gromada lub gmina miasta robocizny się podejmuje, i za spełnienie warunków kontraktu solidarną odpowiedzialność na siebie przyjmuje. Warunki licytacyjne w biurze naczelnika okręgu, jako też w biurach gdzie licytacje odbywać się mają, każdego dnia w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych żądającym do przejrzenia okazane zostaną. — Dąbrowa dnia 23 października (4 listopada 1847 r.— A. de *Polini*.

KSIĄŻECZKI LEGITYMACYJNE: Adama Wilczyńskiego, Karoliny Poluszewskiéj, Marjanny Stachnickiéj, Ignacego Kurowskiego, Juljanny Brotfirer i Szymanowskiéj Zofji zaginęły.—Znalazca raczy złożyć w biurze policji.